

Wychodzi w każdą niedzielę
podczas pory kąpielowej.

PRZEDPŁATA

na cały sezon kąpielowy

wynosi:

w Krynicy 2 złr. 50 ct.

z przesyłką poczt. 3 " — "

za granicą 3 " 25 "

Numer pojedynczy w Krynicy
kosztuje 15 ct.

W innych miejscach i zdrojowi-
skach krajowych 16 ct.

KRYNICA

PISMO

poświęcone balneologii i sprawom polskich zdrojowisk.

Redaktor główny i wydawca: Dr. LEON KOPFF,

lekarz rządowy c. k. Zakładu zdrojowego w Krynicy.

Przedpłatę frankowaną

przyjmuje Administracya pisma
„Krynica“ w Krynicy, tudzież
wszystkie urzęda pocztowe.

W Warszawie, Król. Polskiem
i Rosyi, przyjmują przedpłatę
wszystkie księgarnie.

INSERATY przyjmuje, za opłatą od
miejsca wiersza drobnym drukiem
(petit) po 8 centów, Administracya
„Krynica“, tudzież w Krakowie
Drukarnia Związkowa ul. ś. Jana Nr. 13.

Biurowisko Redakcyi i Administracyi

w kancelaryi c. k. Zarządu zdro-
jowego w Krynicy.

KALENDARZ:

Sierpień. 27 Niedziela 14 po Św. Pociesz. NMP. 28 Poniedziałek. Augustyna biskupa. 29 Wtorek. Ściegie ś. Jana i Sabina m. 30 Środa. Feliksa m. i Róży z Liny. 31 Czwartek. Rajmunda w. Wrzesień. 1 Piątek. Idziego opata w. 2 Sobota. Stefana k. i Kaliksty m. — Wschód słońca: 27/8 4.51. 2/9 5.0. — Zachód słońca: 27/8 6.34. 2/9 6.20.

Uwagi nad leczeniem w Sanatoryach DLA CHORYCH NA GRUŻLICĘ PŁUC.

Napisał

Dr. W. JAWORSKI,

profesor w Uniwersytecie Jagiellońskim.

(Dokończenie).

Pominąwszy dalej okoliczność, że hotele nie mogą pomócniczymi środkami leczniczymi, jak leczeniem gimnastycznym, zabiegami wodolecznictwami i t. p. racjonalnie posługiwać się, weźmy na uwagę przypadki zachorowania w miejscu klimatycznym. Już nieznaczne zanieżenie, na które chory nie zwraca zwykle uwagi, a które u tego rodzaju chorych może się w następstwach okazać poważnem, jak zwiększenie kaszlu, nieżyt nosa lub krtani, kłócie opłucnowe, objawy dyspeptyczne i t. p., stara się lekarz mając chorego w zakładzie stałe pod okiem, w samych początkach usunąć. W razie poważniejszego zachorowania, co za różnica między pielęgnacją chorego w hotelu, który się usiłuje ciężko chorego wszelkimi sposobami pozbyć, a w sanatorium na ten cel urządzone? Jakie moralne uspokojenie dla chorego pozbawionego rodziny, zwłaszcza w obcym kraju, jeżeli widzi, że stałe czuwa nad nim lekarz, który równocześnie odgrywa rolę moralnego opiekuna pośredniczącego między nim, a rodziną?

Ostatecznie pobyt chorego w sanatorium okazuje się korzystnym dla niego na całe dalsze życie, bo stanowi szkołę, która go uczy, jak na przyszłość ma się zachować, aby się przy zdrowiu utrzymać. Nadto poznawszy możność przeniesienia, a równocześnie zapobieżenia chorobie, stanie się ogędnym w obcowaniu z rodziną, jeżeli lasieczników się nie pozbył, a w razie wyzdrowienia będzie tem więcej uważał na zachowanie czystości, aby on i jego rodzina takowych nie nabyli. Tem samem przyczyni się pośrednio do tak pożądaney profilaktyki higienicznej przeciw gruźlicy płuc.

Z tego, co się dotąd powiedziało, okazuje się również, że korzyści, które chorzy ze sanatoryów odnoszą, zależą będą

nietylko od urządzenia takowych, ale w znacznej części od osobistości kierującego lekarza. Do tak trudnego a wielce żmudnego zadania, jak zajęcie się całodziennymi kapryśnymi zwykle chorymi, zwłaszcza jeżeli zakład jest wielki, nie wystarczy tylko wiedza i dobra wola, ale niezbędne są: energia, wytrwałość i cierpliwość w połączeniu z wielkim taktem, jakoteż zamięłowanie i sumienność w pełnieniu obowiązków. Najlepiej urządzonego zakładu nie wyda należytych wyników terapeutycznych, jeżeli mu brak osobistości, któraby zdołała wywodzić na opornych często chorych spełniania higienicznych i leczniczych przepisów.

Aczkolwiek leczenie gruźlicy płuc w sanatoryach zamkniętych przedstawia na teraz jeszcze najlepsze szanse wyzdrowienia, nie można pominąć tej ważnej okoliczności, że ono jest przystępne tylko dla zamożnych. Koszta pobytu wynoszą obecnie dziennie 10—15 marek, a leczenie trwa całymi miesiącami, a nawet latami. Nadto rozdziela to leczenie chorego na długi czas od rodziny i zajęcia zawodowego. Koszta jednak o tyle dają się niekiedy zmniejszyć, że chorych można w sanatorium bez towarzystwa pozostawić; nawet młode panny i kobiety chore bywają bez towarzystwa starszej osoby lekarzowi zakładowemu, a względnie jego rodzinie w opiekę oddawane, na co ogólnie przyjęty zwyczaj nie dozwoliłby, gdyby te osoby miały być pozostawione same w hotelach otwartych. Następnie można część kosztów dla mniej zamożnych o tyle ominąć, że takowych na pierwszy sezon posyła się do zakładu, by tam poznali urządzenia i życie zakładowe, a w razie potrzeby dalszego leczenia mogli takowe w następnym roku, stosując się do nabytego doświadczenia, po za zakładem przedłużać.

Obecnie i dla tej małej ilości chorych zamożnych, którzyby chcieli z sanatoryów korzystać, ilość takowych jest niedostateczną. We Włoszech, Francyi i w Anglii znajdują się nad brzegami morza tylko sanatoria dla dzieci żółzowatych, powstałe z ofiarności prywatnej. Na lądzie stałym mamy poważnie w Niemczech i w Szwajcaryi sanatoria dla chorób płucnych prowadzone według wymogów higieny i dyetetyki lekarskiej. Idąc według wzniesienia nad poziom morza, znajdujemy następujące ważniejsze sanatoria:

- 65 m. Honnef nad Renem (preuss. Rheinprovinz); na 20 chorych; kierownik dr. Meissen.
- 400 m. Falkenstein pod Frankfurtem nad Menem, na 120 chorych; kier. dr. Dettweiler.
- 560 m. Görbersdorf na Śląsku pruskim ma dwa sanatoria: Jedno, zmarłego dra Brehmera na 300 chorych; obecny kier. dr. Achtermann. Drugie dra Römplera.
- 692 m. Reiboldsgrün w Saksonii; na 130 chorych, kierownik dr. Driver.
- 772 m. St. Blasien w Szwarzwald w W. Ks. Badeńskim; na 50 chorych; kier. dr. Haufe.
- 1576 m. Davos-Platz we wschodniej Szwajcarii; na 65 chorych; kierownik dr. Turban; asystent dr. Pradella. To najwyższe położone sanatorium jest w lecie i w zimie otwarte.

Leczenie suchot płucnych w zakładach zamkniętych jest kierunkiem stosunkowo nowym w fizjoterapii. Wyniki dotychczasowe są zachęcające, gdyż lepsze, niż z każdego innego postępowania. Kierunek ten zasługuje przeto na poparcie ze strony lekarzy. Pomimo to znaczna część obecnych praktyków zajmuje jeszcze w tym kierunku dość obojętne, a przytem dziwne stanowisko. Wypuszcza bowiem chorych ze swej lekarskiej opieki a oddaje na los szczęścia hotelierom, na których lekarze zdrojowi zwykle żadnego wpływu nie mają. Tym sposobem bezwiednie sami lekarze przyczyniają się do rozwielenia przemysłu hotelowego zdrojowego, głucho na wymogi higieniczne i lecznicze, zgubnego dla chorych, a trzymającego w poniżającej zależności lekarzy zdrojowych. Postęp i wyniki leczenia w uzdrowiskach mogą się tylko wtenczas polepszyć, jeżeli lekarze na urządzenie takowych i na tryb życia chorych podczas pobytu w nich większy wpływ niż dotąd osiągnąć zdołają. A takowy da się najłatwiej wywierać przez zakładanie specjalnych zakładów leczniczych, organizując spółki przedsiębiorcze pod kierunkiem lekarzy.

Wobec wielkiej częstości suchot płucnych powinnyby sanatoria w stosownych na ten cel miejscowościach w każdym kraju się znajdować; a to w celu, aby leczenie uczynić mniej kosztownem, a rozłączenie się z rodziną i z krajem mniej uciążliwym. Szczególniej należałoby ofiarność prywatną i publiczną pobudzić do zakładania sanatoriów dla suchotników z niezamożnych warstw ludności do tak zwanych *ludowych sanatoriów*, którą to sprawą zajęły się obecnie gorliwie gminy: berlińska i paryska. W takich zakładach należałoby obowiązkowo wszystkich chorych z początkową gruźlicą płuc umieszczać. Zajęcie się tą sprawą jest nie małej wagi, jeżeli się zważy, że społeczeństwo i rodzina tracą siódmą część najpożyteczniejszych swych członków, bo w sile wieku, na tę skrytą chorobę, która jednak w początkowym okresie leczona, daje wyniki zadowalające.

Drobne wiadomości.

Dalszy ciąg ofiar na urządzenie wewnętrzne kościoła w Krynicy: Ks. kanonik Gruszka ofiary zebrane podczas mszy św. dnia 13 sierpnia 1893 r. 25 złr. 70 ct.; p. O. Wyszyński czysty dochód z zabawy dla dzieci 12 sierpnia 1893 danej 31 złr. 25 ct.; tenże ze sprzedaży „Gazety Wiedeńskiej“ 2 złr. O dalsze obfite ofiary ze względu na długi do spłacenia wiążące, jako to za chór, ławki i sygnaturkę — a przeszło 800 złr. wynoszące — gorąco uprasza Komitet budowy kościoła.

Z. Sokółowski.

Ciekawy środek na dostanie męża. Dawno temu, bo jeszcze w roku 1796 w miasteczku Tyliczu pod Krynica, odbył się w sądzie tamtejszym proces. Oskarżone zostały dwie kobiety o czary, jakich się dopuściły. Zmuszone grozą ówczesnego sądownictwa kobiety przyznały się, że działały jedynie w zamiarze dostania męża, a ponieważ wedle ich zeznań środek użyty ma być niezwykle skutecznym, podajemy go do wiadomości pięknych czytelniczek. Która więc z nich pragnie niezwłocznie wejść w związki małżeńskie, niechaj czyta uważnie, co czynić trzeba. Przedewszystkiem należy ubierać ziela zwanego „lipieniem“, namoczyć go w wodzie, a po trzech dniach umyć się tą wodą. Następnie należy wziąć garnek zupełnie nowy, nigdy przedtem nieużywany, z dziurkowatym dnem, włożyć do niego żabkę zieloną, owiniętą w szmatkę i zakopać na dni dziewięć w mrowisku. Po dziewięciu dniach przenieść go do domu, a „narzeczony niezawodnie wkrótce się zjawi“. Czyn ten w zeszłym stuleciu uważany był za czary, bałwochwalstwo, w ogóle wzięto go jako wykroczenie przeciw pierwszemu przykazaniu Bożemu.

Sądzę jednak, że w naszym wieku postępu na każdym polu i wobec innych sposobów używanych w tej intencji zyska sobie popularność pań, a przez panów uważanym będzie za zupełnie „nieszkodliwy“ a jednak „skuteczny“. Gdyby która z czytelniczek chciała przestać być na chwilę córą XIX wieku i chwyciła się tego niewinnego środka, prosimy uprzejmie, by o wyniku tej próby zechciała nas zawiadomić, zamieszczając swoje sprawozdanie w następnym numerze „Krynicy“ a będziemy jej za to nieskończenie wdzięczni. *Sowa.*

Z ubiegłego tygodnia w Krynicy.

Z teatru.

Krynica, 21 sierpnia.

Zeszły tydzień rozpoczęto przedstawieniem we wtorek, na którym odegrano obraz historyczny w 8-miu odsłonach „Dwie Matki“ czyli „Polka i Rosjanka“. Zachęcający tytuł ściągnął liczną publiczność do teatru, gdzie doznała smutnego rozczarowania co do treści tej sztuki. Pomijając inne błędy bardzo rażące, zaznaczamy, że postać Elżbiety jest po prostu wstrętą i robi krzywdę wszystkim Polkom, które z większą godnością jak ona potrafiłyby znieść wiarołomstwo męża. Radzimy serdecznie wyjąć z repertuaru na zawsze tę sztukę.

We środę mieliśmy przedstawienie ożywione współudziałem p. Jerzyny, który odśpiewał prześliczną arję z kurantem ze „Strasznego dworu“ i arję Jontka (akt IV). P. Jerzynę powitało grono jego wielbicieli bucznymi oklaskami, nie dziwi nas to, wszak sympatya usprawiedliwia często liczne braki, sądząc bezstronnie, podziwiamy również głos piękny naszego śpiewaka, równocześnie życzymy serdecznie naszemu gościowi, by z tem co umie nie spoczął na laurach, ale szukał wiedzy w szerszym zakresie.

Resztę wieczoru wypełniła sztuczka p. Abrachamowicza „Dwie Teściowe“, grana wprawdzie bardzo dobrze przez naszych artystów, ale pod względem treści zostawiająca wiele do życzenia. Powtórzono również na tem przedstawieniu „Dramat jednej nocy“ Aureliego Urbańskiego, w którym to p. Milewski odbierał zasłużone oklaski za poprawną grę. Zdziwieni jesteśmy wystąpieniem p. Szymańskiej w roli Lidy, chyba chwilowa niedyspozycja p. Gośławskiej tłómaczy ten fakt nieusprawiedliwiony zresztą niczem, bo rola Lidy była dotąd graną przez p. Gośławską bez zarzutu.

We czwartek mieliśmy prawdziwą ucztę duchową, słuchając śpiewu panny Józefy Szlezygier.

Znaną nam jest oddawna ta artystka z estrady koncertowej i niejednokrotnie już zachwyciła śpiewem swoim, liczne grono wielbicieli jej talentu, ostatni jej występ, przekonał nas jednak, że nie znaleźliśmy dotąd całej potęgi jej artyzmu, tak wykwintnej formy w interpretowaniu mazurków Chopina nie słyszeliśmy chyba nigdy. P. Szlezygier tak nas oczarowała śpiewem swoim, iż mieliśmy chwilę złudzenia, że słyszymy mistrzowskie tony naszego wielkiego skrzypka, wychodzące z piersi artystki.

Niezliczone mnóstwo kwiatów i oklasków, które odebrał nasz „polski słowiczek“, niechaj go zachęcą do wystąpienia raz jeszcze przed zachwyconą jej talentem publicznością. Miły ten wieczór zakończyły dwie sztuczki grane przez naszych artystów „Schadzka“ Przybyłkiego i farsa Labieha „Pożycz mi swej żony“. W pierwszej sztuczce w roli Julii debiutowała panna Julia Wernik, uczennica p. Kotarbińskiego. Niezrównanym „Paliwodą“ był pan Borysławski. Drugą sztuczkę grali artyści z wielkim humorem, a pan Milewski czytaniem listu rozweselił całe audytorium.

W sobotę powtórzono „Gwiazdę Syberji“. Jak zwykle tak i tym razem przedstawienie ściągnęło liczną publiczność, a zachęceni tem artyści grali bardzo dobrze.

Na niedzielne przedstawienie odegrano po raz pierwszy w Krynicy „Ogniem i mieczem“. Dyrekcya dołożyła wszelkich starań, ażeby przedstawienie wypadło jak najlepiej pod względem dekoracyi i kostyumów, artyści zaś ze swojej strony nie szczędzili pracy. Dzięki temu całość wypadła bardzo dobrze. P. Milewski miał bardzo szczęśliwe chwile i odbierał zasłużone oklaski, które to, niechaj go zachęcą do dalszej pracy na polu artystycznym.

Zapowiedziany na 18 sierpnia koncert panny Wandy Podgórskiej nie przyszedł do skutku z powodu przeszkody, jaką spotkał w odbywającej się w tym dniu zabawie tańcujecej.

19 b. m. odbył się w sali balowej koncert muzyki muzyki zdrojowej, z którego to dochód przeznaczono na korzyść włościan dotkniętych powodzią. Zebrana publiczność od 8-mej godziny wieczorem, na darmo wyczekiwała zapowiedzianego koncertu, pokazało się w końcu, że komitet zapomniał porozumieć się wcześniej z p. Wrońskim, a ten obowiązany grać jak zwykle w teatrze, przybył dopiero około 10-tej godziny. Odegrany walezyk ożywił trochę towarzystwo, próbowano nawet tańczyć, ale niepotrafiono rozruszać pań, które stanowczo nie chciały tańczyć, być może dlatego — że brakło poważnej inicjatywy.

Dowiadujemy się, że pauna Józefa Szlezygier przeznaczyła sumę 40 złr. na dochód właścicieli dotkniętych powodzią. Za jej przykładem poszło liczne grono pań zamieszkujących pensjonat pod „Jaskółką“, urządzając na ten cel składkę. Suma zebranych dotąd pieniędzy wynosi 80 złr.

Wracając ze Szczawnicy przybyła tutaj w zeszłym tygodniu pani Lucyna Œwierciakiewiczowa, i zamieszkała w Willi tatrzańskiej.

Soica.

Wiadomości urzędowe c. k. Zakładu Zdrojowego w Krynicy.

Oplaty zdrowotne wynoszą na cały sezon od osoby: Taksa kuracyjna I. kl. 3 złr., za muzykę 3 złr. — Taksa kuracyjna II. kl. 1 złr. 50 ct., za muzykę 1 złr. 50 ct. — Lekarze i ich żony, nauczycielki szkół ludowych, dzieci do lat 10 i służba są wolni od opłaty. Ubodzy są od opłat zdrowotnych uwolnieni tylko w czasie od 15 Maja do 1 Lipca i od 1 Września do 30 Września.

Ceny kąpiel:

		0	1	2	3	4	5	6	7	8	9
		złr.	et.	złr.	et.	złr.	et.	złr.	et.	złr.	et.
I. W gniazku łazienkowym głównym.											
Kąpiel mineralna wanienna metodą Schwartza ogrzewana, dla dorosłych	Klasa I.	—	90	—	90						
	II.	—	70	—	50						
Kąpiel dziecięca obok kąpeli dla dorosłych		—	35	—	30						
Kąpiel mineralna nasiadowa		—	20	—	20						
II. W chodniku krytym.											
Kąpiel gazowa z kwasu węglowego		—	50	—	50						
III. W łazienkach borowinowych.											
Kąpiel żelazna borowinowa	Klasa I.	1	60	1	60						
"	"	1	30	1	10						
"	"	—	80	—	70						
"	"	—	—	—	30						
"	"	—	—	—	20						
"	"	—	—	—	10						
Okład borowinowy		—	—	—	10						
Kąpiel zwyczajna	Klasa I.	—	60	—	50						
"	"	—	50	—	40						
IV. Dodatki do kąpiel.											
Cztery litry odwaru igliwiowego		—	20	—	20						
Za użycie przescieradła kąpielowego		—	10	—	10						
"	recznika	—	6	—	6						

Uwaga. Ceny kąpiel w Maju, Czerwcu i Wrześniu są niższe o 20%.

Cennik c. k. Zakładu hydropatycznego: *I. Kąpiele*: A) Bilet na

kompletne procedury hydropatyczne przez cały dzień, tj. rano, przed i po-
łudniem używać się mające, na dni 7, I. klasy dziennie 1 złr., kosztuje
7 złr., II. kl. dziennie po 75 ct., kosztuje 5 złr. 25 ct. Ten sam bilet na
6 dni I. kl. dziennie 1 złr. kosztuje 6 złr., II. kl. po 75 ct. dziennie 4 złr.
50 ct. B) Bilet na kompletne procedury t. j. na używanie procedur hydro-
patycznych 2 razy dnia, na 7 dni I. kl. dziennie 1 złr. 80 ct., kosztuje 5 złr.
60 ct., II. kl. po 65 ct. dziennie, kosztuje 4 złr. 55 ct. Ten sam bilet na
6 dni I. klasy po 80 ct., kosztuje 4 złr. 80 ct. II. klasy po 65 cent. dzien-
nie, kosztuje 3 złr. 90 ct. C) Bilet na jednorazowe użycie procedury hydro-
patycznej w jednym dniu I. klasy 60 ct.; II. kl. 50 ct. Właściciel takiego
biletu na jednorazową dzienną procedurę ma prawo użycia raz na dzień
którejkolwiek z wszystkich procedur hydropatycznych pojedynczo lub w po-
łączeniu. D) Bilet na procedury w domu: 2 razy dnia 40 ct. 1 raz dnia
25 ct. — *Bielizna*: za 1 prześcieradło 10 ct., za 1 ręcznik 6 ct., za 1 koc
wełniany 20 ct.

Uwaga. Ceny procedur hydropatycznych są także w czasie od 15 Maja do końca Czerwca i od 1 Września do końca sezonu o 20% niższe. O bilety na procedury i bieżące zgłaszać się należy do kasy w Zakładzie hydropatycznym. Każdemu Gościowi, bez różnicy, przysługują za okazaniem biletu w godzinach kąpielowych tj. od 6 zrana do 2 popołudniu, tudzież od godziny 2 do 6 wieczór bezwarunkowo wolny wstęp do Zakładu hydropatycznego, a służba zakładowa obowiązana jest każdego gościa, bez różnicy, obsłużyć w miarę żądania tegoż, w tym porządku, w którym się do zażytkowania procedur zgłosił.

Biuro wywiadowcze w Łazienkach mineralnych, udziela bezpłatnie wszelkich wyjaśnień.

Kefirnia i mleko sterylizowane wyrabia p. T. Lipińska w domu na Jadwinówce.

Mieczarnia M. Komunikckiej „pod Rybą“.
Restauracyjne, kawiarnie i cukiernie: a) Zakładowe: w „Domu Zdrowym“. b) Prywatne: „pod Trzema Różami“, „pod Dębem“, „w Willi Ułana“, „pod 3-ma Koronami“ (izraelicka), „pod Turkiem“ (koszarna).

Powozy, fijakry i wózki góralskie: przy Dworcu kolei w Mnszynie.
Cena po 1 zkr. 50 ct. do 3 zkr.

O zgubione i znalezione rzeczy zgłaszać się należy do Biura wywiadowczego c. k. Komisji zdrojowej w Łazienkach mineralnych.

XII. Lista Gości zdrojowych w KRYNICY, przybyłych od 14 do 20 Sierpnia 1893.

L. p.	Imię, Nazwisko i Godność	Zkąd przybywa	Pomieszkanie	Osób
2269	Wolf Izak, wyrobnik	z Bobowej	u Szai Weissa	1
2270	Friedmann Riwka, żona szewca	z Jarosławia	u A. Müllera	1
2271	Frieder Chawa, przekupka	z Łańcuta	"	1
2272	Brześciański Wiktor, adwokat	z Sandomierza (K. P.)	pod Białą Różą	1
2273	Inffe Luiza, przy rodzicach	z Tarnopola	w Willi Tatarskiej	1
2274	Stein Józef, kupiec, z córką	z Podgórza	" "	2
2275	Heilpern Estera, kupcowa	z Czerniowiec	pod Łososiem	1
2276	Kindler Anna, kupcowa	z Sokala	" "	1
2277	Zubar Rozalia, kramarka	z Królestwa Polskiego	" "	1
2278	Zuber Małka, "	" "	" "	1
2279	Immerdauer Maksymilian, kupiec	ze Stanisławowa	" Trzema Różami	1
2280	Rutkowski Kazimierz, literat	z Warszawy	" Złotą Bramą	1

L. p.	Imię, Nazwisko i Godność	Zdąd przybywa	Pomieszkanie	Osób
2351	Waschke Jan, sierżant magazynu wojskowego	z Tarnowa	pod Zamkiem 12	1
2352	Męczyński Bronisław, urzędnik	z Kijowa (Kr. Pol.)	w Willi Tatrzańskiej	1
2353	Kozłowski Adam, obywatel	z Deszna (Król. Pol.)	" "	1
2354	Józef Pruss Jabłonowski, wł. dóbr	z Zagwoźdzą	" "	1
2355	Majkut Michał, c. k. komisarz powiat., z familią	ze Lwowa	pod Topolami 10	3
2356	Schmid Bronisława, prywatna	"	pod Szwajcarem 11	1
2357	Siemiginowska Felicya, obywatelka, z córką i synem	z Torska	pod Wisłą	3
2358	Kukuk Salomon, subjekt handlowy, z matką	z Machowa	u Abrahama Müllera	2
2359	Menkes Netti, żona kupca	ze Lwowa	pod Tygrysem	1
2360	Ginsberg Rachela, żona kupca	"	" "	1
2361	Zarzecka Sydonia, wdowa po oficjale rachunkowym	"	pod Zamkiem 3	1
2362	Kubala Ludwika, żona urzędnika kol. państw.	ze Stryja	" "	1
2363	Dr. Stempiński Stanisław, wł. dóbr	z Bobrownik	w Willi Tatrzańskiej	1
2364	Weindling Dora, prywatna	z Krakowa	pod Opatrznością	1
2365	Aleksandrowicz Dawid, kupiec	z Białej	" "	1
2366	Bloch Laura, nauczycielka, z towarzyszką Stand Dorą	ze Stryja	w Willi Karpackiej	2
2367	Gessler Sydonia, wł. fabryki	z Jägerndorf	pod Opatrznością	1
2368	Babat Scheindla, żona fryzjera	z Dobromila	u Braunfelda	1
2369	Bindiger Dobe Lea, wyrobnica	z Limanowej	"	1
2370	Chelemer Dwoire, krawcowa	z Królestwa Polskiego	"	1
2371	Serb Wilhelm, muzyk, z żoną	z Klausenburga	pod Góralem	2
2372	Strozzi Guglielma, śpiewaczka	z Pressburga	" "	1
2373	Paszkowska Karolina, żona kasyera, z córką	z Dobczyc	" Trzema Różami	2
2374	Homolacz Juliusz, c. k. adjunkt sądowy, z żoną	z Mielca	na Wawelu	2
2375	Binder Cilli, kramarka	z N. Sącza	pod Trzema Koronami	1
2376	Szuster Franciszek, obywatel	z Warszawy	" Kurkiem strzeleckim	1
2377	Oppenheim Bronisława, obywatelka	"	" Kościuszką	1
2378	Br. Błażowska Józefa, wł. dóbr, z żoną	z Ryczowa	w Willi Tatrzańskiej	3
2379	Luniewski Tadeusz, syn obywatela	z Królestwa Polskiego	pod Zamkiem 4	1
2380	Jezierska Helena, przełożona pensjonatu	" "	w Willi Tatrzańskiej	1
2381	Rotirsz Jakób, kupiec	z Krakowa	w Willi Tatarskiej	1
2382	Posament Matylda, żona kupca	ze Lwowa	pod Opatrznością	1
2383	Hüss Ida, żona kupca, ze służącą	"	" "	2
2384	Harzstark Malcie, żona kupca	ze Stanisławowa	u S. Braun	1
2385	Hirszfeld Pesel, " "	z Przemyśla	" " "	1
2386	Hr. Munteuffel Gustaw, obywatel	z Warszawy	pod Trzema Różami	1
2387	Hr. Korytowski Felicyan, wł. dóbr	z Płotycz	" " "	1
2388	Kalinka Adam, wł. dóbr	z Lisówek	" " "	1
2389	Dembowski Władysław, wł. dóbr, z córkami	z Siar	" " "	3
2390	Kalinkowa Stefania, wł. dóbr, z synami	z Lisówek	" " "	3
2391	Szujski Władysław, wł. dóbr, z żoną i siostrą	z Mszany dolnej	" " "	3
2392	Dr. Starzewski Rudolf, adwokat	z Krakowa	w Willi białego Orła	1
2393	Drd. Starzewski Józef, Drd. medycyny	"	" " "	1
2394	Tomaszkiewicz Adela, żona inżyniera	z Królestwa Polskiego	" Ułana	1
2395	Adamkiewicz Marya, prywatna	"	" białego Orła	1
2396	Filipkiewicz Ludwik, przemysłowiec	z Krakowa	w Pensyon. Dra Ebersa	1
2397	Rappaport Helena, żona aptekarza	ze Zborowa	" " "	1
2398	Śliwińska Helena, żona urzędnika kolejowego	ze Śniatyna	" " "	1
2399	Wiśniewska Teresa, wł. dóbr	z Galicyi	w Pensyon. Dra Ebersa	1
2400	Rakowski Stanisław, wł. dóbr	z Królestwa Polskiego	w Willi Tatrzańskiej	1
2401	Dr. Friedwald Arnold, lekarz, z synem	z Jarosławia	pod Rybą	2
2402	Podgórska Krystyna, żona urzędnika, z córkami	ze Lwowa	w Romanówce	4
2403	Selenfreund Marya, krawcowa	z Gródka	pod Trzema koronami	1
2404	Krengel Sure, kramarka	z Krakowa	" " "	1
2405	Gesang Samuel, wyrobnik	"	" Książcem	1
2406	Berinstein Cirla, wyrobnica	"	" "	1
2407	Reifer Chaje, wyrobnica	"	u Szwardy	1
2408	Gesundheit Eila, kramarka	z Królestwa polskiego	pod Łososiem	1
2409	Hardt Berta, żona sędziego, z córką	z Zastawnego	w Willi Tatrzańskiej	2
2410	Skorecka Walerya, wł. dóbr, z córką	ze Lwowa	pod Wisłą	2
2411	Stojowski Wacław, wł. dóbr	z Królestwa polskiego	w Domu zdrojowym 23	1
2412	Sielski Zygmunt, wł. dóbr	" "	" " 27	1
2413	Jasińska Leonowa, obywatelka, z córkami	" "	pod Zamkiem 7	3
2414	Fass Beile, uboga	z Podgórze	u Fabera	1
2415	Simche Roza, żona rzeźnika	"	" "	1
2416	Jaworski Jan, konduktor kolei państw.	z Jasła	pod Kominiarzem	1
2417	Landes Elke, żona kramarza	ze Lwowa	u Vogla	1
2418	Goldberg Liebe, żona kupca	z Prużan	pod Trzema Koronami	1
2419	Wroceński Tomasz, aspirant kasy oszczędności	z Krakowa	" Kosynierem	1
2420	Wysocki Marek, c. k. urzędnik kolei państw.	z Przemyśla	w Pensyon. Dra Ebersa	1

JÓZEF RUDNICKI

w Krakowie

Rynek główny, w Hotelu Drezdeńskim.

NAJWIĘSZY FABRYCZNY SKŁAD

R E J K A W I O Z E K
z fabryk krajowych i zagranicznych.

PRACOWNIA I SKŁAD BIELIZNY MĘSKIEJ.

WIELKI WYBÓR

NAJMODNIEJSZYCH KRAWATEK.

Skład pledów, czapek i kapeluszy
angielskich.

Plaszcze gumowe nieprzemakalne.

Haweloki szewiotowe angielskie.

Deszczochrony wiedeńskie i angielskie.

Necesyry z przyborami, Torby, Kufry
i Kuferki skórzane i drewniane.

Fabryczny Skład oryginalnej Bie-
lizny Jägerowskiej po fabrycznych
cenach.

Szlafroki męskie, letnie i zimowe.

Kurtki męskie i całe ubrania raune z an-
gielskiej flaneli.

CAŁE GARNITURY

„Lawn Tennis“

oraz wszelkie przybory do tej gry, jak:

raklety, siatki, piłki, prasy, buciki męskie i
damskie, paski, bluzki, szarfy, czapki, ka-
pelusze etc.

10 13



Wyroby krajowe płócienne Pierwszego Towarzystwa tkackiego

W KROŚNIE.

Towary te wyrabiane z najlepszego materiału i bez żadnych dodatków chemicznych blichowane, przez co samo są nadzwyczaj trwałe. Ceny według oryginalnego cennika fabrycznego są podane, które to ceny stosunkowo do dobroci i piękności tych towarów są nadzwyczaj przystępne i ktokolwiek nabywa sztukę towaru, tak co do ceny, jakoteż i gatunku zadowolony będzie.

Są wyłącznie na składzie

W HANDLU PŁÓCIEN I BIELIZNY GOTOWEJ

M. BEYER i SPÓŁKA

Kraków, Sukienice Nr. 12—14 (naprzeciw kościoła N. P. Maryi).

Główny skład normalnej bielizny trykotowej Prof. Dra Gustawa Jaegera i wszelkich wyrobów trykotowych z jedwabiu, wełny i bawełny.

Pończoch damskich, dzieciennych i skarpetek męskich.

Skład bielizny Wielebnego księdza SEBASTYANA KNEIPPA.

Na sezon letni otrzymali:

■ wielki wybór bluzek jedwabnych, wełnianych i satynowych. ■

Parasolki od słońca, oraz parasole od najtańszych do najwykwintniejszych.

Całe wyprawy ślubne są gotowe na składzie.

Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się odwrotną pocztą.

11 14

JAN FISCHER

w Pałacu Spiskim w Krakowie.

Magazyn papieru, przyborów szkolnych, rysunkowych, farb, towarów galanterijnych, perfum.

PRACOWNIA BILETÓW WIZYTOWYCH.

Specjalność: jedyne w kraju wydawnictwo papierów listowych z widokami Tatr i Zakopanego, z dewizami z dzieł Kraszewskiego, Mickiewicza z „Pana Tadeusza”, i widokami Krakowa.

Wyrób krajowy. — Cena pudełka 1 złr. 25 cent.

11 14

Krynicky Wyciąg (Ekstrakt) z igliwia świerkowego

na kąpiele — przez Wys. c. k. Ministerstwo dla handlu i przemysłu listem pochwalnym, i na Wystawie rolniczej Śląskiej w Cieszynie medalem odznaczony. — Doświadczenia, jakie od lat kilku w Zakładzie zdrojowym w Krynicy przez licznych i znakomych lekarzy z pomienionym lekiem robiono, dostatecznie udowodniły, że tenże środek w rozlicznych cierpieniach da się z świetnymi skutkami zastosować, a mianowicie: 1) w bezgorączkowych postaciach żółtów, 2) w steżności i obrzęknięciu stawów, 3) przeciw goścowi i dnie (artrytyzm) długotrwałej, 4) w wszelkich cierpieniach nerwowych, które z osłabienia pochodzą, 5) dla dzieci wątłej budowy ciała, a mianowicie chorobą angielską dolkniętych, 6) dla kobiet w słabościach macicznych, w formie nasiadowych kąpieł, 7) w niektórych cierpieniach skóry, jak liszaj, łupież i t. p., 8) w zastarzałych ranach, z których wydziela się uporczywie ropa cuchnąca.

Wyrób uskutecznią się w **pracowni farmaceutycznej H. Nitribitta w Krynicy**. — Składy: dla Warszawy u pp. aptekarzy: Dra Teodora Heinricha, H. Kucharzewskiego, Karola Lilpopa, Leonarda Ziemińskiego; dla Kijowa w aptecce p. Gustawa Seidla; dla Krakowa u p. J. Wentzla; dla Lwowa u p. Schubuta; dla Wiednia u p. Henryka Mattoniego.

12 15

Stacya kolei
MUSZYNA-KRYNICA:
z Krakowa 8 godz.
ze Lwowa 12 "n
z Budapesztu 12 "n

C. k. Zakład zdrojowy

KRYNICA

(w Galicyi)

najobfitsza szczawa żelazista.

W miejscu: Poczta
trzy razy dziennie,
Telegraf, Apteka.

W Karpatach 590 metr. n. p. m. Od stacyi kolejowej godzina drogi bitej, znakomicie utrzymanej.

Środki lecznicze: klimat podalpejski, kąpiele żelaziste, nader obfite w wolny kwas węglowy, ogrzewane metodą Schwarza (w roku 1892 wydano ich 32.000).

Kąpiele borowinowe parą ogrzewane (w roku 1892 wydano ich 12.000).

Kąpiele gazowe z czystego kwasu węglowego.

C. k. Zakład hydropatyczny pod kierunkiem specjalisty Dra K. Ebersa (w r. 1891 wydano procedur hydropatycznych 27.000).

Picie wód mineralnych miejscowych i zagranicznych. **Zentyca** kefir, gimnastyka lecznicza.

Lekarz zdrojowy Dr. L. Kopff cały sezon stale ordynujący. — Nadto 12 lekarzy wolnopraktykujących.

Spacerdy: bardzo rozległy park szpilkowy, znakomicie utrzymany. Bliższe i dalsze wycieczki w uroczyska Karpaty

Mieszkania: przeszło 1500 pokoi z komfortem urządzonych, z pościelą kompletną, usługą, dzwonekami elektrycznymi, piecami i t. d. **Kościół** katolicki i cerkiew. Wspaniały **Dom zdrojowy**, kilka restauracyi. Kilka pensyonatów prywatnych. Mleczarnie. Cukiernie.

Muzyka zdrojowa pod kierunkiem A. Wrońskiego od 21 maja. Stały **Teatr**. Koncerta. — **Frekwencya** w r. 1892 — 4.600 osób.

Sezon od 15 maja do 30 września.

W maju, czerwcu i wrześniu ceny kąpiel, pomieszek i potraw w głównej restauracyi niższe.

Rozsyłka wody mineralnej: od kwietnia do listopada, składy we wszystkich większych miastach w kraju i za granicą.

W miesiącu lipcu i sierpniu ubogim żadne ulgi, jak uwolnienie od taks zdrojowych i t. p., udzielone nie zostaną.

Na żądanie udziela wyjaśnień 12 15

C. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

Handel założony w roku 1804.

WŁODZIMIERZ ANGELUS

dawniej F. Bruno Hahn

w Krakowie przy ulicy Grodzkiej L. 2.

Skład towarów drobiazgowych

do domowego użytku,

przyborów do krawieczyny, robót ręcznych, oraz materyałów różnego rodzaju do robót sztytówkowych, drutowych, do haftu itd.

Kalosze, rękawiczki.

Bawełny saskie, lipskie i harlandzkie.

Sznurówki, pończochy, krawatki i bielizna męska.

Nici maszynowe Harland, Brook's i Clark.

Towary galanteryjne skórzane i w drzewie rzeźbione.

Parfumerye, przybory toaletowe.

Ceraty na meble, stoły i chodniki.

Struny do wszystkich instrumentów rżniętych.

Wielki skład zabawek dziecinnych i lalek. 11 15

W Krynicy „pod Szwajcarem“.

PENSYONAT

dla Pań i Panien

W KRYNICY

nowo otwarty w domu rządowym

przez Emilię Burzyńską z Krakowa

i Pelagię Gostyńską ze Lwowa.

Kilkanaście pokoi z wszelkimi dogodnościami

urządzonych. — Troskliwa opieka.

Kuchnia domowa, zdrowa, higieniczna, pod nadzorem lekarskim.

Prospekta na żądanie opłatnie i wszelkich wyjaśnień udziela:

Zarząd Pensyonatu dla Pań i Panien

w Krynicy. 10 10

Przy handlu obszerny lokal do śniadań oraz dla większych zebrań (i gabinety).

ANTONI HAMEŁKA

W KRAKOWIE

połeca:

wszelkie Towary korzenne. — Wina węgierskie, austriackie, francuskie, burgundzkie, rosalskie, hiszpańskie, tyrolskie, włoskie i szampańskie. — Rumy, Araki i Esseneja tryestńska. — Likierzy holenderskie, francuskie i krajowe. — Koniak kuruejny francuski. — Wódki gdańskie, angielskie, szwajcarskie i krajowe. Porter angielski. — Pivo angielskie, pilzneńskie. — Herbatę rosyjską braci K. i S. Popow, w paczkach oryginalnych i londyńską na kilogramy. — Cacao amsterdamskie i krajowe. — Czekoladę Sutherlanda i krajową w różnych gatunkach. — Cukierki czekoladowe, angielskie i słodowe. — Makaroniki i Biszkopty deserowe angielskie i krajowe. — Owoce południowe świeże, suszone i smażone w cukrze. — Kalafory lemną porę krajową, a zimową algijską. — Kompoty włoskie i Imbir chiński na kilogramy, oraz wszelkiego rodzaju Bakalie. — Wędliny wosfalskie i krajowe. — Paszety strusze, faszerowane. — Ostygi holenderskie i ostendzkie. Kawior austracki i Sledzie pocztowe w każdej porze roku. Ryby w puszkach w oliwie marynowane i wędzone; zimną świeżą morską i rzeczne. Sardynki francuskie Philippe & Canard. Homary, Losos amerykański. — Trufe, Ananasy, Szparagi, Szampiony. — Karczochy, Groszek i Fasolka zielona w puszkach. — Różne Konserwy, Sosy, Muszardy: francuskie, angielskie, krenskie i krakowskie; oraz wszelkie przyprawy do potraw. — Ekstrakt Liebiga i Kemmericha. — Bulion na kilogramy w najczystszej formie. — Sery wszelkiego rodzaju krajowe i zagraniczne. Oliwę niejską i prowanską. — Wino-grona kuruejny włoskie i badeńskie, zimową porę, liszpańskie i różne owoce włoskie i tyrolskie. — Dzikie i zwierzęce jesienną i zimową porę.

Skład główny kuraczych: Koniaku franc. i Wina Malaga.

11 14

Główny Skład Piwa Pilzneńskiego z Browaru mieszczańskiego. Marka B. B.

Odpowiedzialny redaktor Teodor Machalski.

Z drukarni Związkowej w Krakowie pod zarządem A. Szyjewskiego.